

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1101/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Żelazowski
-----------------	------------------------

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. w Krakowie na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. G. i J. G.

przeciwko J. K. (1)

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 15 lipca 2020 r. sygn. akt I C 1518/19

oddala apelację.

SSA Andrzej Żelazowski

Sygn. akt I ACa 1101/20

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 12 kwietnia 2022 roku

Powodowie Z. i J. G. wnieśli o zobowiązanie pozwanego J. K. (1) do złożenia oświadczenia woli, którego treścią będzie przeniesienie na powodów własności darowanej nieruchomości w postaci udziału we własności działki nr (...) o pow. 1,0310 ha zabudowanej domem, położonej w miejscowości Z., gmina(...), powiat (...), a to w związku z odwołaniem darowizny.

Wyrokiem zaocznym z dnia 19 października 2009 r. Sąd uwzględnił żądanie pozwu i zobowiązał pozwanego J. K. (1) do złożenia oświadczenia woli zgodnie z którym przeniesie na powodów udział w wysokości 1/2 części w nieruchomości obejmującej działkę ewidencyjną nr (...) o powierzchni 1,0310 ha, zabudowanej domem mieszkalnym położonym w miejscowości Z. nr (...), gmina (...) powiat (...), objętej księgą wieczystą (...), a to w związku z odwołaniem umowy darowizny zawartej dnia 17 listopada 2003 r., przed notariuszem Z. B., rep. (...) przez powodów względem pozwanego (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II i III).

Wobec wniesienia sprzeciwu wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 roku, sygn. akt I C 1518/20, Sąd Okręgowy uchylił wyrok zaoczny z dnia 19 października 2009 r., sygn. akt(...), w zakresie pkt II wyroku (tj. co do kosztów), a w dalej idącej części wyrok zaoczny utrzymał w mocy.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany był mężem córki powodów - A. K. (1), od dnia 18 sierpnia 1994 r. Po ślubie zamieszkali oni wraz z powodami w ich mieszkaniu na os. (...) w K.. Po dokonaniu sprzedaży przez powodów własności mieszkania położonego przy os. (...), wszyscy zamieszkali w mieszkaniu powodów przy ul. (...) w K..

Kontakty między stronami były poprawne. Pozwany po ślubie pracował w (...), której właścicielem był powód, powódka prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Do czasu przeprowadzki do Z. powodowie oraz pozwany z żoną i dziećmi prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

W maju 2000 roku powodowie kupili nieruchomość położoną w miejscowości Z. z zamysłem wybudowania na niej domu, w którym zamieszkałaby rodzina ich córki. Od tego roku rozpoczęła się budowa domu. Znaczną część środków na budowę przekazali powodowie, sam budynek był budowany systemem gospodarczym, a budowę zajmował się pozwany. W 2003 roku do Z. przeprowadzili się A. i J. K. (2) wraz z dziećmi.

Ok. 2000 roku u powoda J. G. doszło do udaru mózgu (w czasie gdy był w szpitalu w (...)) zastępował go pozwany). W tych okolicznościach i wobec zamieszkania w 2003 roku w Z. przez „młodych” postanowił on przepisać na córkę i zięcia tę nieruchomość. Umową darowizny z dnia 17 listopada 2003 r. powodowie darowali córce A. K. (1) i zięciowi J. K. (1) na ich majątek wspólny, nieruchomość w postaci działki nr (...) o pow. 1,0310 ha zabudowanej domem o pow. 119 m⁽²⁾, położonej Z., gmina (...), powiat (...), obj. księgą wieczystą nr (...).

Po przeprowadzce do nowego domu w małżeństwie pozwanego i A. K. (1) zaczęło się psuć. Dochodziło do kłótni, z tym że powodowie nie wtrącali się w spory między „młodymi”, a jako że mieszkali oddzielnie nie byli świadkami nieporozumień. W 2006 roku, nie podając powodów swojego postępowania pozwany wyszedł rano do pracy i już nie wrócił do domu. Powodowie o fakcie tym jak i o wcześniejszych problemach w małżeństwie córki dowiedzieli się po wyprowadzce zięcia.

Wg pozwanego, jego żona nadużywała praktycznie od daty zawarcia związku małżeńskiego alkoholu o czym wiedzieli jej rodzice, a czemu i A. K. (1) i jej rodzice zaprzeczyli. W 2006 roku miała miejsce sytuacja, gdy pozwany zawiadomił policję, że jego żona prowadzi auto po użyciu alkoholu, wg pozwanej wcześniej doszło do jej spotkania z mężem, wypła lampkę wina lub piwo. Po spotkaniu pozwany zadzwonił na policję. A. K. (1) zabrano prawo jazdy na kilka miesięcy za jazdę po użyciu alkoholu.

Pozwany wyprowadził się, później A. K. (1) dowiedziała się że związał się z inną kobietą – A. P.. Po wyprowadzeniu się pozwany zerwał kontakt zarówno z żoną, dziećmi (miały wtedy (...))lat), teściami. Osoby z rodziny żony pozwanego próbowały się z nim skontaktować z tym, że nikt nie wiedział gdzie pozwany faktycznie przebywa. Do przypadkowego zauważenia pozwanego „na mieście” przez jego córki doszło w 2015 roku.

Po opuszczeniu rodziny przez pozwanego to powodowie pomimo złego stanu zdrowia udzielali córce i wnuczkom wsparcia. A. K. (1) wystąpiła przeciwko jeszcze mężowi z pozwem o alimenty. W dniu 29 listopada 2007 r. Sąd Rejonowy(...)w K., wyrokiem zaocznym zasądził od J. K. (1) na rzecz małoletnich córek alimenty w wysokości po 800 zł. Pozwany nigdy nie płacił alimentów regularnie, przez pewne okresy były one płacone z funduszu alimentacyjnego.

W sprawie rozwodowej A. K. (1) i pozwanego ustanowiono kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu J. K. (1), a na rozprawie w dniu 27 stycznia 2009 r. pozwany stawiał się osobiście i zaakceptował warunki rozwodu wskazane przez żonę. Prawomocnym wyrokiem z dnia 27 stycznia 2009 r. Sąd Okręgowy wK. rozwiązał przez rozwód z zaniechaniem orzekania o winie małżeństwo pozwanego J. K. (1) oraz A. K. (1).

W piśmie z dnia 17 kwietnia 2008 r. powodowie złożyli oświadczenie o odwołaniu darowizny oraz wezwali pozwanego do przeniesienia własności darowanej nieruchomości poprzez zawarcie umowy w formie aktu notarialnego, najpóźniej

do dnia 31 maja 2008 r. Wskazali, że powodem odwołania darowizny jest „dopuszczenie się przez obdarowanego J. K. (1) względem darczyńcy rażącej niewdzięczności”. O odwołaniu darowizny, o piśmie z dnia 17 kwietnia 2008 r., pozwany dowiedział się faktycznie podczas sprawy karnej o niepłacenie alimentów, na jednej z rozpraw w 2018 r. Wówczas to podjął działania skutkujące nadaniem biegu niniejszej sprawie, w której w 2009 roku wydano wyrok zaoczny.

Sąd szczegółowo ustalił jak kształtował się stan zdrowia powodów na przestrzeni lat oraz że powodowie bardzo przeżyli to, że pozwany opuścił rodzinę, a szczególnie, że zerwał wszystkie kontakty z nimi oraz ze swoimi dziećmi. Wg nich fakt zakończenia związku małżeńskiego pozwanego i ich córki, nie uzasadniał tego, aby to oni musieli przejąć wszystkie obowiązki zięcia, aby to oni go zastępowali.

Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 898 § 1 k.c., art. 899 § 3 k.c. i art. 900 k.c. oraz wyjaśnił pojęcie rażącej niewdzięczności.

Sąd Okręgowy wskazał, że powodowie wykazali, że złożyli pozwanemu oświadczenie o odwołaniu darowizny w piśmie z dnia 17 kwietnia 2008 r., a zatem zgodnie z art. 899 § 3 k.c., ocenie Sądu Okręgowego mogły podlegać wydarzenia będące przejawem rażącej niewdzięczności obdarowanego na przestrzeni ostatniego roku licząc wstecz od tej daty (czyli w okresie od 17 kwietnia 2007 r. do 17 kwietnia 2008 r.). Fakt, że o odwołaniu darowizny pozwany dowiedział się dopiero podczas sprawy karnej w 2018 roku nie może być oceniany jako mający wpływ na skuteczność samego oświadczenia woli złożonego w 2008 roku. Co najwyżej, można by dokonać oceny upływu czasu od złożenia oświadczenia do daty dotarcia tego oświadczenia do adresata (2008 rok – 2018 rok) z punktu widzenia zdarzeń które miały miejsce w tym okresie. W realiach niniejszej sprawy brak podstaw do przyjęcia aby np. darczyńcy wybaczyli obdarowanemu.

Sąd Okręgowy podał, że z przeprowadzonego postępowania dowodowego wynika, że pozwany dopuścił się zachowań, które stanowiły wyraz rażącej niewdzięczności pozwanego wobec powodów. Z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że po opuszczeniu domu zajmowanego wspólnie z żoną i córkami, pozwany całkowicie zerwał kontakt z powodami, którzy liczyli na jego pomoc w drobnych sprawach życia codziennego, tym bardziej że mieli kłopoty ze zdrowiem. Po opuszczeniu domu w Z. w 2006 roku pozwany nie miał żadnej osobistej czy pośredniej styczności z powodami. Nie wykazał żadnego zainteresowania losem powodów chociażby poprzez kontakt telefoniczny czy napisanie kartki z życzeniami imiennymi, świątecznymi. Tłumaczenia pozwanego, że skoro rozpadowi uległo jego małżeństwo to naturalnym jest zerwanie więzów z teściami nie zasługuje w realiach sprawy na akceptację. Pamiętać trzeba, że pozwany opuścił rodzinę w dość nietypowy sposób tj. wychodząc rano do pracy i nie wracając, nie tylko że zerwał z wszystkimi kontaktami, ale wręcz unikał ich, nie odbierał telefonów, nie wskazał swego miejsca zamieszkania, nie pozostawił żadnego kontaktu „na wszelki wypadek”. Brak podstaw do przyjęcia, aby doszło do jakiegoś porozumienia z byłą żoną pozwanego co do kwestii utrzymania dzieci, domu, podziału majątku (jeżeli takowy w ogóle powstał). Postawa pozwanego jawi się jako wysoce naganna. Sam pozwany zeznał, że po ślubie pracował u teścia, zastępował go też w sklepie gdy ten po udarze przebywał w szpitalu, a w 2005 roku, gdy jego żona była w szpitalu woził dzieci do Z.. Powyższe, wspólne święta, uroczystości rodzinne świadczą, że przez okres od 1995 roku do 2006 roku powstały określone relacje łączące pozwanego z powodami, które niespodziewanie w jednym momencie zostały zerwane. O rażącej niewdzięczności świadczy i to, że pozwany opuścił swoje dzieci, odmówił im wsparcia nie tylko finansowego, ale i emocjonalnego, zaniechał prób kontaktu. W ocenie Sądu Okręgowego jako niewiarygodne jawią się zeznania pozwanego, że ustalił z dwunastoletnimi dziećmi w 2007 roku, że je weźmie na zimowisko. Takie kwestie uzgadnia się z osobą sprawującą opiekę nad dziećmi czyli w omawianej sytuacji z matką dziewczynek, a nie małoletnimi. Dla powodów zachowanie pozwanego względem ich wnuków, a dzieci pozwanego to też przejaw rażącej niewdzięczności. To powodowie poczuli się zobowiązani zastąpić wnuczkom ojca, to oni przeżywali to, że dzieci pozwanego cierpią z powodu odejścia ojca, braku jego zainteresowania tym co u nich słychać. Powódka w emocjach zeznała, że pozwany nawet na lody dzieci nie zaprosił. I nie chodzi tu tak naprawdę o jedną wizytę np. w pizzerii ale o regularny kontakt, którego i powodowie i córki pozwanego z nim szukali.

Pozwany nie miał żadnych obiektywnych racji, aby na skutek rozstania z żoną, zrywać również kontakt z powodami. Nie ma racji pozwany twierdząc, że powodowie chcą zwrotu przedmiotu darowizny, gdyż wiąże podstawę odwołania darowizny z jego rozstaniem

z ich córką. Zaznaczyć należy, że powodowie na skutek długoletniej absencji powoda, nie dość że nie otrzymali z jego strony żadnego wsparcia, którego z biegiem czasu coraz bardziej potrzebowali, to co więcej faktycznie przejęli część jego obowiązków rodzinnych. Mieli i mają zatem prawo czuć żal do pozwanego. Sąd Okręgowy podkreślił, że to właśnie powodowie dążyli do kontaktu, którego pozwany ewidentnie unikał, o czym świadczy chociażby incydent w sklepie, kiedy to pozwany widząc krewnych powodów pospiesznie opuścił lokal.

W ocenie Sądu Okręgowego pozwany w twierdzeniach zawartych w sprzeciwie od wyroku zaocznego, ani oferując wnioski dowodowe z zeznań świadków F. S. (1) i J. P. (1) nie wykazał w żaden sposób, aby nie dopuścił się rażącej niewdzięczności wobec powodów. Próba obarczenia za wszystko byłej żony czy powodów, w tym za „problem alkoholowy żony” właśnie powodów, którzy mieli o nim wiedzieć i nie próbowali pomóc córce wyjść z nałogu nie może świadczyć o braku rażącej niewdzięczności w zachowaniu pozwanego względem powodów po wyprowadzce z Z. w 2006 roku. Pamiętać trzeba o takich okolicznościach jak zezwolenie żonie na to aby po spożyciu alkoholu wsiadła do samochodu, a następnie poinformowanie o tym policji. Sam pozwany nie zrobił nic aby powstrzymać A. K. (1) przed tym krokiem czy w szerszym kontekście aby ratować rodzinę przed rozpadem.

Reasumując Sąd Okręgowy podkreślił, że z ustaleń stanu faktycznego wynika, że zachowanie pozwanego w stosunku do darczyńców – powodów świadczy o jego rażącej niewdzięczności. Zgodnie z art. 899 § 3 k.c., ocenie sądu podlegały wydarzenia które miały miejsce na przestrzeni ostatniego roku licząc wstecz od daty dowiedzenia się przez powodów o niewdzięczności obdarowanego. W ocenie Sądu Okręgowego wskazane przez powodów w oświadczeniu o odwołaniu darowizny okoliczności wystąpiły w takim natężeniu jak wynika to z przesłanki określonej w art. 898 § 1 k.c. W niniejszej sprawie postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone po upływie przeszło dziesięciu lat od odwołania darowizny, a to wobec skutecznego złożenia przez pozwanego sprzeciwu od wyroku zaocznego wydanego w 2009 roku. Do daty wydania orzeczenia w dniu 15 lipca 2020 r. pozwany nie zrobił nic ze swej strony aby skontaktować się z powodami, czy dorosłymi już córkami. Mimo, że wyrok rozwodowy został wydany w 2009 roku, do chwili obecnej pozwany nie podjął żadnych kroków aby uregulować kwestie majątkowe wynikające z rozwiązania związku małżeńskiego zawartego z A. K. (1). W ocenie sądu, gdyby pozwanemu podczas sprawy karnej nie wskazano, że nie jest już właścicielem nieruchomości w Z., to nie zrobiłby nic w tej sprawie.

Jako podstawę wydania orzeczenia Sąd Okręgowy wskazał art. 898 k.c. Skoro w sprawie wcześniej wydano wyrok zaoczny, którym uwzględniono żądanie pozwu, wyrokiem z dnia 15 lipca 2020 r. utrzymano wcześniej wydany wyrok w mocy (art. 347 k.p.c.), uchylając jedynie pkt II wyroku zaocznego z dnia 19 października 2009 r., w którym błędnie zasądzono od pozwanego na rzecz powodów koszty zastępstwa procesowego w wysokości jak dla profesjonalnego pełnomocnika (adwokat, radca prawny). Powodowie reprezentowani są w sprawie przez pełnomocnika, który działa w oparciu o stałą umowę zlecenia (art. 87 § 1 k.p.c.), przedłożoną do akt i do którego kwestię zwrotu wydatków reguluje art. 98 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w zakresie, w jakim utrzymuje w mocy wyrok zaoczny z dnia 19 października 2009 r. wnosząc o uchylenie wyroku zaocznego z dnia 19 października 2009 r., sygn. akt(...) także w punktach I, III i IV i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania za obie instancje.

Powód zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, które miało wpływ na wynik sprawy a to art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów polegające na:

1. błędnym ustaleniu, że fakt powzięcia w dniu 8 czerwca 2018 r przez pozwanego wiedzy o odwołaniu darowizny nie ma wpływu na skuteczność samego oświadczenia woli o odwołaniu darowizny złożonego przez powodów 17 kwietnia

2008 r., podczas gdy ustalenie, kiedy oświadczenie woli powodów o odwołaniu darowizny dotarło do pozwanego, jest przesądzające z punktu widzenia skuteczności tego oświadczenia i oceny, czy powodowie dokonali złożenia tego oświadczenia w ustawowym terminie;

2. obdarzeniu walorem wiarygodności dowodu z przesłuchania powodów i zeznań świadków przez nich zawnioskowanych w zakresie relacji stron przed i po wyprowadzce pozwanego w domu w Z., podczas gdy dowody te w istotnej mierze pozostają niewiarygodne, przy jednoczesnym nie uwzględnieniu okoliczności wynikających z zeznań świadków J. P. (1), F. S. (1) oraz samego powoda, w sytuacji, gdy potwierdzają one, że relacje stron przed wyprowadzką pozwanego były chłodne, a żadna ze stron nie zabiegała o ich kontynuację po rozstaniu pozwanego z żoną.

II. naruszenie prawa materialnego poprzez jego błędną wykładnię a to:

1. art. 900 k.c. i art. 899 § 1 k.c. § 3 w zw. z art. 61 § 1 k.c. wskutek przyjęcia, że oświadczenie woli o odwołaniu darowizny jest skuteczne z chwilą złożenia przez darczyńców oświadczenia woli na piśmie, podczas gdy tego rodzaju oświadczenie jest skuteczne z chwilą jego dotarcia do obdarowanego i w konsekwencji tego przyjęcie, że powodowie zachowali roczny termin zawity do odwołania darowizny;

2. art. 898 § 1 k.c. wskutek nieprawidłowego przyjęcia, w kontekście zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że pozwany dopuścił się wobec powodów rażącej niewdzięczności uzasadniającej odwołanie darowizny, podczas gdy wykładnia pojęcia rażącej niewdzięczności prowadzi do wniosków odmiennych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Pomimo podniesienia trafnych zarzutów apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie bowiem zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Zgodzić należy się z pozwanym, że oświadczenie z dnia 17 kwietnia 2008 roku nie doszło do niego w taki sposób, aby mógł się z nim zapoznać, a tym samym darowizna nie została wówczas skutecznie odwołana.

Oświadczenie woli o odwołaniu darowizny jest skuteczne z chwilą jego dotarcia do obdarowanego tak, aby mógł realnie zapoznać się z jego treścią, przy czym winno zostać doręczone przed upływem rocznego zawitego terminu do odwołania darowizny, o którym mowa w art. 899 §3 k.c.

Sąd Apelacyjny już w uzasadnieniu postanowienia z dnia 30 lipca 2019 roku, sygn. akt (...), szczegółowo wyjaśnił, że nie sposób od pozwanego wymagać, by kilka lat po opuszczeniu miejsca zamieszkania w Z. wciąż kontrolował przychodzącą na ten adres korespondencje. Co prawda rozważania te dotyczyły doręczenia wyroku zaocznego jednak są w pełni aktualne również w zakresie doręczenia oświadczenia o odwołaniu darowizny. Składając oświadczenie z dnia 17 kwietnia 2008 roku powodowie mieli pełną świadomość, że pozwany nie zamieszkuje pod adresem (...) (...)co znalazło wyraz już w treści oświadczenia (k.14) gdzie wskazano, że pozwany J. K. (1) „(...) na początku sierpnia 2006 roku oświadczył żonie A. K. (1), iż związał się z inną kobietą, wyprowadził się z domu, nie utrzymuje żadnego kontaktu zarówno z żoną (...) jak i małoletnimi córkami, w żaden sposób nie interesuje się rodziną (...)” w tym stanie rzeczy nie budziło wątpliwości Sądu Apelacyjnego, że nie sposób przyjąć, że oświadczenie z dnia 17 kwietnia 2008 roku zostało skutecznie złożone.

Dostrzec jednak należy, że powodowie własnoręcznie podpisali tak pozew (k.5) jak i odpowiedź na sprzeciw (k.150), które zawierają w sobie również materialnoprawne oświadczenie o odwołaniu darowizny z uwagi na rażącą niewdzięczność pozwanego, a niezależnie od własnoręcznych podpisów powodów ich pełnomocnik był umocowany również do składania materialnoprawnych oświadczeń związanych z odwołaniem darowizny (k.151).

W tym stanie rzeczy koniecznym było uzupełnienie ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy o stan zdrowia powodów przed dniem 11 października 2018 roku i zachowania pozwanego wobec powodów przed tą datą.

Z przedłożonej przez powodów wraz ze sprzeciwem dokumentacji medycznej wynika, że stan zdrowia powoda J. G. jeszcze się pogorszył, powód był hospitalizowany z przyczyn kardiologicznych w 2015 roku (k.309-310), a w 2017 roku (k.322) orzeczono w stosunku do niego umiarkowany stopień niepełnosprawności, powód regularnie korzystał z pomocy lekarza rodzinnego (k.323-334, 588), jest także pod opieką neurologa, korzystał z rehabilitacji w zakresie dysfunkcji (...) (k.419- 464). Również powódka Z. G. przedłożyła dokumentację z leczenia kardiologicznego i pulmonologicznego (k.336-339).

Z zeznań świadków A. K. (k.648v-649), A. K. – M. (k.647-648), K. K. (k.649v-650), M. W. (k.650 v- 651), R. K. (k.651-652), M. K. (k.652), E. K. (k.653), F. S. (k.653v-654) oraz J. P. (k.654v-655), a także z zeznań samych powodów (k.683-685) i pozwanego (k.685v-687) jednoznacznie wynika, że pozwany nie interesował się losem powodów, nie miał z nimi żadnego kontaktu, nie udzielał im potrzebnego wsparcia.

Bezzasadne są przy tym podniesione w apelacji zarzuty odnoszące się do dokonania przez Sąd Okręgowy błędnych ustaleń na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bądź błędnej jego oceny. Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe prawidłowo, dokonując wszechstronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, prawidłowo też dokonał jego oceny, szczegółowo odnosząc się do każdego dowodu - zgodnie z regułą wyrażoną w art. 233 § 1 k.p.c., a jedynie niezasadnie ograniczył się do okresu sprzed złożenia oświadczenia z dnia 17 kwietnia 2008 roku. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne czyniąc podstawą orzeczenia w sprawie. Wobec powyższego brak konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania.

Wbrew twierdzeniom apelującego z zeznań powoda, jego matki F. S. i świadka J. P. nie wynika, że jego relacje z powodami były chłodne. Przeciwnie, sam powód określił je jako poprawne i nie kwestionował, że przed wyprowadzką angażował się w życie rodziny, pomagał teściom.

Wskazane powyżej okoliczności słusznie ocenił Sąd Okręgowy jako rażącą niewdzięczność obdarowanego J. K. (1) wskazując, że rozwiązanie małżeństwa z A. K. (1) nie zwolniło go z obowiązków, jakie spoczywają na obdarowanym. Powodowie Z. i J. G. liczyli na powoda, szukali z nim kontaktu, ale na skutek zerwania kontaktu przez pozwanego zostali pozbawieni jego pomocy, której mieli prawo od niego oczekiwać. Zasadnie odebrali zachowanie pozwanego jako rażąco krzywdzące i czuli do niego głęboki żal.

Odnosząc się jeszcze krótko do podnoszonego przez pozwanego upływu rocznego terminu do złożenia oświadczenia zauważyć należy, że zaistniały w 2006 roku stan trwał nadal, pozwany nie interesuje powodami również obecnie, nieprzerwanie unika z nimi kontaktu, a stan ich zdrowia tylko się pogorszył, wymagają wsparcia i pomocy. Podstawy do odwołania darowizny zachodzą nieprzerwanie od 2006 roku, istniały w dacie składania oświadczenia z 17 kwietnia 2008 roku, w dacie wniesienia pozwu i złożenia odpowiedzi na sprzeciw. Gdy rażąco niewdzięczne zachowanie ma charakter ciągły termin roczny należy liczyć od chwili, w której stan rażąco niewdzięcznego zachowania ustał. W tym stanie rzeczy przyjąć należało, że powodowie złożyli w terminie kolejne oświadczenie już w toku procesu, co ostatecznie uzasadnia uwzględnienie powództwa.

Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny, na zasadzie art. 385 k.p.c., apelację oddalił.

SSA Andrzej Żelazowski